

Impeachment Donalda Trumpa uchwalony

14 stycznia 2021

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych przegłosowała artykuł impeachmentu prezydenta Donalda Trumpa, w którym zarzuca mu „podżeganie do powstania”. Za artykułem głosowało 10 republikanów. Później Trump wydał oświadczenie, w którym nie wspomniał o impeachmentie. „Za” impeachmentem zagłosowało 232 parlamentarzystów, 197 było „przeciw”. Za artykułem o impeachment Donalda Trumpa głosowało 10 Republikanów.



Donald Trump jest pierwszym prezydentem USA, który został dwukrotnie postawiony w stan oskarżenia w tej procedurze. Prezydent został oskarżony o podżeganie do powstania. W artykule Izby Reprezentantów stwierdzono, że działania Trumpa są zgodne z konstytucyjnym sformułowaniem „poważnych przestępstw i wykroczeń”.

Losy Trumpa zależą teraz od Senatu. Jednak lider republikańskiej większości w Senacie Mitch McConnell powiedział, że senatorowie nie rozpoczną procedury przed upływem kadencji głowy państwa 20 stycznia. Nie jest jasne, czy wobec Trumpa można zastosować procedurę impeachmentu po odejściu ze stanowiska: Kongres nigdy nie uciekał się do takiej praktyki.

Głosowanie w Izbie Reprezentantów poprzedziła kilkugodzinna debata. Spiker Nancy Pelosi oświadczyła, że Trump jest niebezpieczny i musi odejść. „Wiemy, że prezydent Stanów Zjednoczonych wzniecił ten bunt, to zbrojne powstanie przeciwko naszemu wspólnemu krajowi. Musi odejść. Jest oczywistym i bieżącym zagrożeniem dla kraju, który wszyscy

kochamy” – powiedziała.

Szef komisji spraw wewnętrznych Izby Reprezentantów George McGovern zapewnił, że „widział zło” w oczach atakujących Kapitol, którymi kierował Trump. Jak podkreślił, pracownicy, którzy podczas ataku na Kapitol byli w gmachu Kongresu, pisali do swoich bliskich pożegnalne wiadomości, sądząc, że nie uda im się wyjść cało z tej sytuacji. „To nie był protest, to było powstanie. Dobrze zorganizowany atak na nasz kraj, zainspirowany Donaldem Trumpem” – ocenił kongresman.

Wcześniej media wielokrotnie cytowały wypowiedź Liz Cheney, córki byłego wiceprezydenta USA Dicka Cheney’a, która oskarżyła Donalda Trumpa o to, że „wzburzał tłum, zgromadził tłum i rozniecił płomień ataku” na Kapitol. W trakcie głosowania przed budynkiem Kongresu odbywały się protesty lewicy. Demonstranci chcieli powiesić na barierkach wokół Kapitolu transparenty z nazwiskami 121 kongresmanów i 12 senatorów, których oskarżają o wspieranie Trumpa, ponieważ wypowiadali się przeciwko zatwierdzeniu wyników wyborów. Policja odepchnęła protestujących.

Podczas trwania debaty w Izbie Reprezentantów prezydent USA Donald Trump wydał oświadczenie. Zaapelował o powstrzymanie się od przemocy i zapewnił, że jest przeciwny wszelkim aktom wandalizmu. Prezydent nie wspomniał jednak o impeachmentie. „Przemoc jest sprzeczna ze wszystkim, w co wierzę, i ze wszystkim, za czym opowiada się nasz ruch” – mówił Trump. Trump podkreślił potrzebę skupienia się na interesach całego kraju i wezwał wszystkich Amerykanów do zjednoczenia, „przezwyciężenia namiętności chwili”.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w swoim oświadczeniu mówił również o bezprecedensowych atakach na wolność słowa, odnosząc się do blokowania jego kont w mediach społecznościowych. „To są napięte i trudne czasy. Próby cenzurowania, „skreślania” i umieszczania na czarnej liście naszych rodaków są złe i niebezpieczne” – powiedział. Trump wezwał też Amerykanów, aby

„słuchali się nawzajem” i nie próbowali „uciszać się nawzajem”.

Lider Republikańców w Senacie Mitch McConnell odmówił zwołania izby wyższej Kongresu w celu rozważenia możliwości impeachmentu Donalda Trumpa przed inauguracją Joe Bidena, pisze „Washington Post”. Senat zakończy urlop 19 stycznia – w przeddzień objęcia urzędu przez Bidena. Jak donosi gazeta, powołując się na przedstawicieli McConnella, odmówił on zwołania izby wyższej „w piątek i w ogóle do 19 grudnia”. Tym samym plan Demokratów dotyczący usunięcia Trumpa przed wygaśnięciem jego kadencji nie powiedzie się. Rzecznik McConnella Doug Andres na „Twitterze” odniósł się do materiałów gazety i napisał: „Mogę potwierdzić”.

Ponad 20 tysięcy żołnierzy Gwardii Narodowej może być zaangażowanych w utrzymanie porządku w Waszyngtonie przed inauguracją prezydenta-elekta Joe Bidena, powiedział szef policji miejskiej Robert Conti na briefingu w środę. „Ponieważ jest to wydarzenie związane z bezpieczeństwem narodowym, tylko tajne służby USA będą w stanie podać ostateczne dane, ale można będzie zobaczyć ponad 20 tysięcy członków Gwardii Narodowej w okręgu Kolumbii w stanie Waszyngton” – powiedział szef policji miejskiej. Podkreślił, że bardzo martwi się o bezpieczeństwo w mieście zarówno w najbliższy weekend, jak i bliżej inauguracji. „Traktujemy to poważnie” – powiedział Conti. Szef miejskiej policji nazwał tak wielką „pomoc z zewnątrz” bezprecedensową. Inauguracja Joe Bidena, zaplanowana na 20 stycznia w Waszyngtonie.

Tymczasem władze Nowego Jorku rozwiązują trzy umowy o współpracy z The Trump Organization, ponieważ uważają, że prezydent USA Donald Trump był zaangażowany we wzniecanie buntu – podała służba prasowa burmistrza Nowego Jorku. „Burmistrz Bill de Blasio ogłosił dzisiaj, że miasto Nowy Jork podejmuje kroki w celu rozwiązania trzech umów The Trump Organization z miastem po krwawym buncie na Kapitolu w zeszłym tygodniu” – poinformowano wczoraj. Chodzi o anulowanie umów na

obsługę karuzeli w Central Parku, dwóch popularnych lodowisk i pola golfowego Ferry Point. „Prezydent wywołał zamieszki przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych, w wyniku których zginęło pięć osób i zagroził zakłóceniem konstytucyjnego przekazania władzy” – powiedział de Blasio. „Nowy Jork nie będzie w żaden sposób kojarzony z tymi niewybaczalnymi działaniami i podejmujemy natychmiastowe kroki w celu rozwiązania wszystkich umów z The Trump Organisation” – dodał.

Media podały, że te atrakcje przynosiły firmie Trumpa 17 milionów dolarów rocznie. Jak informuje biuro prasowe burmistrza, karuzela jest obecnie zamknięta, a decyzja o zakończeniu jej działalności wejdzie w życie 25 dni po doręczeniu spółce zawiadomienia od miasta. Umowa na korzystanie z lodowisk Wollman i Lasker wygaśnie 30 dni po pisemnym zawiadomieniu. Oczekuje się, że proces zamknięcia pola golfowego Ferry Point potrwa kilka miesięcy.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net